

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 242 (1289)

Rozłam w P. P. S.

Oddawna zapowiadany z różnych stron, a ustawicznie przez oficjalne kierownictwo P. P. S. zaprzeczany rozłam wewnątrz tej partii stał się w ostatnich dniach faktem. Dzienniki warszawskie z ostatnich paru dni wypełnione są informacjami o przebiegu wypadków, które od początkowych rozdziewków w partii doprowadziły we czwartek do wydzielenia się z jednolitych dotąd — przynajmniej zewnętrznie — szeregów P. P. S. odrębnej „frakcji rewolucyjnej P. P. S.”

Jednolitość partii była zresztą oddawna tylko pozorna. Pod względem organizacyjnym P. P. S. stała niewątpliwie najwyżej ze wszystkich stronnictw polskich. Pomimo więc znacznych i długotrwałych rozdziewków nie można było się spodziewać aby wylały się one w formę rozłamu przedtem, aż dopełni się walka wewnętrzna na łonie poszczególnych organów partii. Rozgrywki oczekiwano dopiero na Kongresie który ma się odbyć w Sosnowcu w pierwszych dniach listopada r. b. Nastąpiła ona jednak wcześniej, a bezpośrednim powodem rozłamu stało się ukazanie się pierwszego numeru „Przedświtu”.

Zabrał w nim głos w imieniu przeciwników obecnego kursu „bezwzględnej i zasadniczej” opozycji w stosunku do rządu, uprawianej przez Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S., sędziwy i zasłużony działacz partyjny, pierwszy towarzysz Józefa Piłsudskiego w walce o niepodległość, Jędrzej Moraczewski. Lecz Moraczewski nie jest członkiem PPS. od czasu, kiedy wbrew żądaniu władz partyjnych, przyjął portfel ministra robót publicznych w rządzie Marszałka Piłsudskiego, utworzonym w jesieni 1926 r. Nie mógł więc być pociągnięty do odpowiedzialności za ukazanie się „Przedświtu” i swoje umieszczenie w nim artykuły.

C. K. W. zażądał natomiast wyjaśnienia od swego członka posła Rajmunda Jaworowskiego, którego ogólnie uważano za przywódcę opozycji wewnątrz P. P. S. i współzałożyciela „Przedświtu”. Jaworowski tych wyjaśnień podobno odmówił i C. K. W. w dn. 17-go b. m. zawiesił jego oraz wielu innych członków Partii „w funkcjach wewnętrzno-partyjnych”, i oddał pod sąd partyjny. Jaworowski odwołał się wówczas do Okręgowego Komitetu Robotniczego (O. K. R.) m. Warszawy, który jego stanowisko poparł. Nastąpiła secesja odrębnego odtąd „P. P. S. (dawna frakcja rewolucyjna)”, którego odeszła ukazała się w „Przedświcie”. Treść jej podaliśmy we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego”.

Jak twierdzą w kołach politycznych stolicy w Centr. Komit. Wykon. P. P. S. z Jaworowskim solidaryzują się Ziemięcki i Praussowa. Na terenie Sejmu liczba ewentualnych członków nowej frakcji jest podobno większa. Zaliczają do nich Jaworowskiego, Praussowę, Ziemięckiego, Med. Downarowicza, Niskiego, Szczepiorskiego, Malinowskiego, Bobrowskiego, Smulikowskiego, Gardeckiego, Pączka, Świąkowski, Danielewicz i kilku innych. Z kół „Robotnika” zaprzeczają temu, redukując liczbę secesjonistów do 7 — 8 mł.

Rzecz prosta, że są to narazie przypuszczenia, które jednak w najbliższym czasie będą wyjaśnione. Liczba przyszłych członków nowej partii na terenie parlamentu zależeć będzie w znacznej mierze od stanowiska, jakie zajmą organizacje okręgowe. Co do niektórych istnieje już teraz pewność, że pójdą za Jaworowskim.

Taki jest przebieg wypadków, po części już znanych z depesz i telefonicznych informacji.

Jakież były przyczyny tego co się stało i jakie będą polityczne skutki rozłamu?

Jednolitość P.P.S. zachwiała się niedługo po wypadkach majowych w r. 1926. Kierownictwo partii zechciało podzielić polityczne owoce zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego nad obozem łankorońskim i zgłoszyszy się po nie do Belwederu otrzymało doposażoną odprawę. Marszałek Piłsudski nie uznał siebie a zo

realizowania programu socjalistycznego i na zgłoszone przez posłów Marka i Niedziałkowskiego postulaty w tym kierunku idące odpowiedział w sposób zbliżony do treści wierszyka podanego na pierwszej stronie 1-go numeru „Cyrulika Warszawskiego”:

„Czemu wciąż, jak w skorupie
w Sulejówku siedział —
pytał Go poseł Marek —
Ten mu odpowiedział:
mam cię...”

Inde ira. Odrzucone kierownictwo partii zaczęło się doszukiwać w polityce rządów pomajowych tendencji reakcyjnych i grzeszącej powoli w cudaczny dogmatyzm, nie mający żadnego uzasadnienia w rzeczywistości. Wyrzekania i zarzuty „Robotnika” szły w parze z wzrastającym dobrobytem ludności, z polepszeniem się doli robotnika, z realizacją praw socjalnych. Liczba bezrobotnych malała, płace stawały się realnymi, nie z t. zw. zdobyczy socjalnych robotnika nie zostało odjęte lub zahamowane..., a poseł Niedziałkowski nieustraszenie z coraz to większym patosem grzmiał na „reakcyjną, obszarniczą, faszystowską” politykę rządu, stawał do walki z wyimaginowanym niebezpieczeństwem, zagrażającym demokracji i prawom ludu pracującego. Czynił to wszystko w imieniu partii, która potrafiła dla ratowania czcnych formułek politycznego dogmatyzmu znaleźć wspólną platformę do rządzenia z prawdziwą reakcją endecką.

Wstąpienie młn. Moraczewskiego do rządu Marszałka Piłsudskiego było pierwszą manifestacją przeciwko tej polityce kierowniczych osobistości w partii. Krok Moraczewskiego zaprzeczył w oczach szerokich mas robotniczych twierdzeniu, że rząd ma wrogie względem nich zamiary. Bezpodstawność tego zarzutu stawała się jasną dla wielu członków partii, zachowujących zdolność rzeczowej oceny działalności rządu, rozumiejących, że rząd nie da się nagle do programów partyjnych, że idzie on po linii syntezy interesów państwa jako takiego, że dogadzać specjalnie tym lub innym interesom klasowym lub grupowym z ujmą dla ogólnego dobra państwa nie zamierza. Idea państwowa musiała w łonie P. P. S. wejść w konflikt z doktryną międzynarodowego socjalizmu, a dołączyły się do tego — jak to bywa zwykle — zadrażnienia i animozje osobiste. Za Moraczewskim i Jaworowskim pójdą ci, którzy ufają Marsz. Piłsudskiemu i wierzą, że jego idea państwowa nie zagraża w niczem interesom świata pracowniczego, o ile nie roszczą one sobie prawa do absolutnej wyłączności.

Polityczne skutki dokonanego rozłamu nie dają się w tej chwili przewidzieć w całej rozciągłości. Zależać to będzie od oddźwięku, jaki znajdzie on w szerokich sferach robotniczych i inteligentkich z partią związanych. Kto nie jest tak naiwny, aby wierzyć w natychmiastową realizację ideałów socjalistycznych, ten będzie musiał podzielić stanowisko nowej frakcji, która nie wyzrekając się tych ideałów, staje na gruncie rzeczowej współpracy z rządem, budującym potęgę państwa i dobrobyt jego obywateli środkami realnymi, uwzględniającymi społeczny i gospodarczy układ stosunków otaczającego nas świata.

Ortodoksyjna część P. P. S. zaopatrzy zapewne swe stanowisko opozycyjne i brnąć będzie dalej w operowaniu hasłami, których sama, dostawszy nawet do władzy, zrealizowaćby nie potrafiła. Twórcza rola tej części P. P. S. w pracy państwowej zostanie w ten sposób zakończona — przynajmniej na pewien okres, dopóki się w niej nie zmienią poglądy i stosunki, a przede wszystkim — ludzie.

Testis.

Jak się dowiadujemy, stanowisko wileńskiego Okręgu P. P. S. wobec wypadków warszawskich nie jest jeszcze wyjaśnione. Niechcimy i tu nastąpić starcie dwóch poglądów. Nie chcemy nam się wierzyć, aby w Wilnie, które tak ściśle, tak serdecznie jest związane z Marsz. Piłsudskim,

3480

s. t. p.

Józef ŁUKASZEWICZ

Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego.

Bojownik za wolność Ojczyzny, długoletni więzień fortecy Szlisselburskiej.

urodzony w r. 1863, zmarł dnia 19 października 1928 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Zakretowej 13 do kościoła św. Jana odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 5-ej popoł.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek dnia 23 b. m. o godz. 10-ej rano, po którym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rosa.

Rektor i Profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego.



Górują wśród
KALOSZE i ŚNIEGOWCE
ŚWIATOWEJ MARKI
„PEPEGE”
Polski Przemysł Gumowy T. A. w Grudziądzu.

3454/4249

Woldemaras łączy Kłajpedę nie tylko z Kownem ale i Grodnem.

KŁAJPEDA 20. X. Pat. W czasie obiadu, wydanego na cześć Woldemarasa przewodniczący kłajpedzkiej Izby handlowej wygłosił mowę, w której wskazał na znaczenie Kłajpedy, jako jedynego portu litewskiego i wyraził nadzieję, że centralny rząd litewski zwróci uwagę na niezbędne potrzeby tego portu.

W odpowiedzi na tę mowę Woldemaras oświadczył, że interesy Kłajpedy są bardzo drogie rządowi litewskiemu i że rząd żywi nadzieję, że uda się uregulować ruch po drogach wodnych nie tylko dla łączności jedynego portu litewskiego Kłajpedy z tymczasową stolicą Kownem, lecz także i z Grodnem (!) i zapewnił, że rząd okaże Kłajpedzie wszelką pomoc.

Woldemaras o swoim konflikcie z Balodisem.

KŁAJPEDA. 20. X (Pat.) W dniu wczorajszym Woldemaras przyjął przedstawicieli prasy.

Na zapytanie korespondenta „Siewodnia” czy właściwie jest zapatrywanie „Sojaldemokrata”, że konflikt Woldemaras-Balodis pozostawi na długo ślady w litewskolotewskich stosunkach Woldemaras odpowiedział, że należy rozróżniać zapatrywanie społeczeństwa od zapatrywania instytucji urzędowych.

Nie może on zakomunikować bez porozumienia z rządem, co zostało w tej sprawie przedsięwzięte. Podkreślił natomiast należy, że żądanie odwołania Balodisa było żądaniem litewskiego społeczeństwa.

W sytuacji Balodisa należy rozróżnić Balodisa, jako ministra Spraw Zagranicznych i Balodisa — posła w Kownie.

Odnosnie tego, co Balodis jako minister Spraw Zagranicznych oświadczył w Genewie protestować nie można. Jako poseł naruszył on zwyczaj, według których poseł nigdy nie występuje przeciw państwu, w którym jest akredytowany. Wynika z tego, że oficjalne kroki, jakie zostały przedsięwzięte nie odnoszą się do ministra Spraw Zagranicznych, lecz posła w Kownie.

Koledzy potępiają Horana.

PARYŻ. 20. X. (Pat.) W związku ze sprawą Horana, dziennikarze akredytowani przy Quai d'Orsay uchwalili jednogłośnie wniosek potępiający postępowanie Horana i stwierdzający, że była ono sprzeczne z przyjętymi zwyczajami i jako takie nie może godzić w powagę zespołu akredytowanych dziennikarzy, ani też poszczególnych jego członków.

zwyciężyło stanowisko, zapowiadające walkę przeciwko niemu.

Zwołany oddawna na jutro wiecz. P.P.S. w Wilnie, który miał być jedynie sprawozdawczym, stanął się nieoczekiwanie okazją do wyjaśnienia stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie Okręg Wileński P.P.S.

Nasz korespondent warszawski donosi:

Dowiadujemy się, że P. P. S. dawna Frakcja Rewolucyjna, grupa socjalistów „Przedświtu” oraz śląska partia socjalistyczna zwołuje w dniu 1 — 2 listopada powszechny kongres partii, który prawdopodobnie odbędzie się w Katowicach. A zatem równocześnie z kongresem P. P. S. w Sosnowcu obradować będzie kongres nowej organizacji socjalistycznej w Katowicach.

Dzień polityczny.

Marszałek Piłsudski wczoraj o 6 g. wieczorem przyjął w gmachu M. S. Z. na dłuższej konferencji ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego.

Wczoraj o godz. 8 pociągami warszawskim przybył do Bydgoszczy p. prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Bartel.

Panu premierowi towarzyszą w podróży wiceminister Górski i inspektor Ministerstwa Rolnictwa Sankowicz. Równocześnie przybył p. wojewoda poznański Dunin-Borkowski. Po przywitaniu obecnych na dworcu przedstawicieli władz p. prezes Rady Ministrów spożył w szczyplym gronie śniadanie w sali recepcyjnej dworca, poczem udał się wraz z otoczeniem na przystań na Brdzie, gdzie zwiedził urządzenia portowe i śluzowe.

Z kolei p. premier udał się do znajdujących się w pobliżu młynów bydgoskich. O godz. 12 w południe p. premier odjechał samochodem do Grudziądza, skąd w godzinach popołudniowych udał się do Poznania.

Celem podróży p. premiera jest osobiste zapoznanie się z potrzebami gospodarczymi województw zachodnich i zebranie odpowiednich materiałów, które przedłożone zostaną na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Wczoraj wieczorem o g. 20.30 przybył do Poznania samochodem z Bydgoszczy p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel i zamieszkał w zamku.

Wraz z p. premierem przybyli szef gabinetu prezesa Rady Ministrów dr. Stępnowski, sekretarz osobisty p. premiera kapitan Dąbrowski, sekretarz Komitetu Ekonomicznego Ministrów p. Ciborowski i sekretarz Bociański.

O godz. 21 p. premier wraz z otoczeniem i wojewodą poznańskim Dunin-Borkowskim udał się do prezydenta Ziemstwa Kredytowego p. Zychlińskiego.

Wczoraj o g. 5 popołudniu został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze na połączalnej audjencji por. Zaciwillchowski.

W dniu 20 b. m. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. dr. Doleżał wyjechał do Genewy na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu na rok 1929—30 przewiduje w dochodach 5.551.680.000 zł. Na dochód ten złożą się fundusze z następujących pozycji: daniny publiczne — 1.290.660.000. W tem podatki bezpośrednie — 602.850.000, podatki pośrednie — 172.200.000. Ponadto dochody z cel wyniosą — 335.000.000 i obrotów stemplowe — 180.600.000.

Ministerstwo Poczt i Telegr. uzyskało obecnie w preliminarzu budżetowym kwotę 5 milj. zł. przeznaczoną na specjalną pomoc na remunerację dla tych urzędników, którzy zostali wyróżnieni przez władze za zasługi w pracy.

W jednym z pism porannych warszawskich z dnia 19 października r. b. zamieszczono wiadomość, że w związku z aresztowaniem fałszerzy pozwolono na przywóz z zagranicy został aresztowany urzędnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, ponieważ żadnego z urzędników Ministerstwa nie aresztowano. W związku z wykryciem fałszerzy pozwolono aresztować dwóch woźnych Ministerstwa.

Wczoraj p. zjechał do Wilna wojewoda nowogrodzki p. Beczkowicz, który wzmie udział w konferencji w sprawie gospodarki lniianej.

Po zawieszeniu polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Wykryty niemieckie.

BERLIN, 20-X. (Pat). Półrządowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz” zamieszcza dziś obszerny artykuł, w którym oświadcza, że strona niemiecka gotowa jest do opublikowania wymiany not pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie rokowań pod dwoma warunkami:

1) że publikacja nie ograniczy się do dwóch tylko not ostatecznych, które wyrwane z całokształtu rokowań nie dawałyby całości obrazu, lecz ogłoszoną została cała korespondencja obu stron, 2) że opublikowanie tej korespondencji nastąpi nie w obecnym momencie, ponieważ oznaczałoby pogłębienie przerwy w rokowaniach drugorzędnych. Zamiast dalszych starań o rzeczowe uzgodnienie interesów obu stron, zainteresowanie skoncentrowałoby się na sprawie publikacji.

Dziennik broni dalej w stanowczy sposób kierownictwa delegacji niemieckiej przed rzucaniem na nie odpowiedzialności za przebieg rokowań. Dziennik zaznacza, że przewodniczący delegacji niemieckiej minister Hermes wystosował w piątek do pełnomocnika polskiego p. Twardowskiego telegram zawierający odpowiedź na ostatnią notę polską. Nota polska stwierdza, że przy obecnym położeniu rzeczy prace komisyjne stają się w chwili obecnej bezprzedmiotowe.

Dziennik podkreśla, że ustęp ten dowodzi, że przerwa w rokowaniach spowodowana została przez stronę polską. W

odpowiedzi na ustęp cytowany powyżej dr. Hermes oświadcza w swym telegramie, że stosownie do inicjatywy polskiej komisja niemiecka z Warszawy odjeżdża, jednakże dr. Hermes powrócił do rzeczowej treści noty ministra Twardowskiego w najbliższym czasie, skoro tylko narady rządu Rzeszy zostaną zakończone. Narady te, jak stwierdza dziennik już zostały rozpoczęte i prowadzone są w dalszym ciągu.

„D. D. Pol. Kor.” stwierdza z naciskiem, że chodzi obecnie nie o zerwanie, ani też o przerwanie rokowań, lecz tylko o pauzę powstałą z inicjatywy polskiej. Do powyższego należy wyjaśnić, że jak wiemy delegacji polskiej zależało na tym, aby opublikować całą korespondencję wymienioną ostatnio między obu pełnomocnikami, przez co opinie publiczne obu państw zostałyby odpowiednio zorientowane co do stanu rokowań. Stronie polskiej wydawało się, że moment obecny wymaga specjalnie udzielenie tych wyjaśnień opinii publicznej.

Dalej należy podkreślić, że zaznaczenie ze strony polskiej, że prace komisyjne stają się bezprzedmiotowe było konsekwencją wynikającą z negatywnego stanowiska strony niemieckiej odnośnie do ścisłego określenia przedmiotu koncesyj niemieckich, odpowiadających szerokoemu traktatowi. Strona polska wyjaśnia już zresztą wyczerpująco swój punkt widzenia w tej sprawie.

Co pisze socjalistyczny „Vorwaerts”.

BERLIN, 20-X. (Pat). Omawiając w artykule wstępnym kryzys w rokowaniach polsko-niemieckich, socjalistyczny „Vorwaerts” podnosi z uznaniem, iż wiadomość o odwołaniu delegacji niemieckiej z Warszawy określa obecnie zerwanie rokowań jako przerwę.

Świadczy to bowiem — jak zaznacza dziennik — że rząd Rzeszy, mimo wielkich trudności, nosi się z poważnym i wykluczającym wszelkie wątpliwości zamiarem dojdęcia w rokowaniach gospodarczych z Polską do pomyślnych wyników i że Niemcy również w przyszłości chcieli usilnie wyniki te popierać.

Pozatem jednak dyplomacja, w której rękach spoczywają rokowania handlowe, ma szerokie podstawy do określenia zerwania jako paury rokowań, a to z tego powodu, ponieważ fakt zerwania rokowań w równej mierze jest dla Niemiec jak dla Polski zawstydzający i nie spotyka się bezwarunkowo ze zrozumieniem, żadnym z obu społeczeństw. Bez względu na to, jaka wartość przykładu ze trudności politycznych, które przez długi okres tamowały rokowania gospodarcze polsko-niemieckie, oba narody miały obecnie prawo oczekiwać, że ich dyplomaci będą w możności doprowadzić do końca dzieło pacyfikacji

gospodarczej. Niestety, kunszt tych dyptomatów i tym razem zawodził oczekiwania.

„Vorwaerts” w końcu podnosi, że rząd niemiecki kierując się względami rozsądku nie powinien był pozostawiać na stanowisku przewodniczącego delegacji dr. Hermesa, który bądź co bądź z uwagi na swe stanowisko prezesa związków chłopskich, jak również na bliższy stosunek łączący centrum nadreńskie z wielkim przemysłem niemieckim, nie nadaje się widocznie do prowadzenia tak trudnych rokowań. Pewnym jest jednak, że za rokowania prowadzone od 10 września r. b. odpowiedzialność nie spada wyłącznie tylko na osobę ministra Hermesa, a to tem mniej, że rząd Rzeszy sam rozszerzył jego pełnomocnictwa, chcąc mu w ten sposób umożliwić pomyślne doprowadzenie do końca rokowań.

Kwestia zbadania odpowiedzialności za zerwanie rokowań, jest zdaniem „Vorwaertsu” — kwestią drugorzędą. Stwierdza można tylko, że dyplomacja obu stron zawiodła pokładane w niej oczekiwania. Strony biorące udział w rokowaniach zdają się nie wiedzieć i nie rozumieć, że nawet zły traktat jest zawsze jeszcze lepszy od dziesięcioletniego stanu beztraktatowego i trzy i pół letniej wojny celnej.

Łotwa odwołuje swego attache wojskowego w Moskwie.

RYGA, 20. X. (Pat). Jak się dowiadujemy, rząd łotewski wydał zarządzenie odwołania swego attache wojskowego w Moskwie pułkownika Kellera.

Nota sowiecka w sprawie Sudakowa do Rygi dotychczas nie nadeszła, była ona bowiem wręczona posłowi łotewskiemu w Moskwie, który treść jej rządowi swemu zakomunikował telegraficznie.

Znamienne jest, że nota została ogłoszona przez TASS wcześniej, aniżeli otrzymał ją rząd łotewski.

Stosunki estońsko-litewskie.

TALLIN 20-X. (Pat). Min. Rebane udzielił Komisji Spraw Zagran. Zgromadzenia Narodowego następujących wyjaśnień odnośnie stosunków estońsko-litewskich:

Już w 1926 r. Estonia przedłożyła Litwie projekt umowy handlowej. Jednak dotychczas nie osiągnięto porozumienia.

Główną przyczyną tego, jaką Litwa wysuwa, jest t. zw. „klausula litewska”, która została włączona do estońsko-polskiej umowy handlowej.

Wogóle należy zaznaczyć, że Litwa nie uważa za konieczną współpracę z państwami bałtyckimi.

Minister wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości dojdzie jednak do porozumienia.

Łotewsko-estońska konwencja o wzajemnej wymianie wydawnictw urzędowych.

RYGA, 20-X. (Pat). Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiło podpisanie łotewsko-estońskiej konwencji o wzajemnej wymianie oficjalnych artykułów oraz wydawnictw urzędowych.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych i poseł estoński w Rydze przystąpił do opracowania planu narad, jakie się odbędą w Tallinie podczas wizyty Balodisa.

Przedmiotem rozmowy będą zagadnienia natury technicznej i ekonomicznej związane z zawarciem unii celnej.

Termin wyjazdu Balodisa do Tallina narazie nie został jeszcze ustalony.

Sześć lat twierdzy za szerzenie agitacji komunistycznej w wojsku.

RYGA, 20-X. (Pat). Od dwóch dni sąd wojskowy w Rydze rozpatrywał sprawę kapitana armii łotewskiej Sapulsa oskarżonego o szerzenie agitacji komunistycznej w armii i przygotowanie buntu wojskowego.

Sprawa została zakończona dzisiaj skazaniem kapitana Sapulsa na 6 lat twierdzy.

Echa wywiadu Woldemarasa w prasie litewskiej.

KOWNO, 20-X. (Pat). „Lietuvos Aidas” omawia głosy prasy łotewskiej w związku z ostatnim wywiadem Woldemarasa.

Dziennik przychodzi do wniosku, że nie można nie liczyć się z opinią, wygłoszoną przez b. ministra Celensa, oświadczenie jego bowiem jest obiektywną oceną wytworzonej sytuacji.

Libawa według „Lietuvos Aidas” — w życiu ekonomicznym Łotwy nie posiada takiego znaczenia, któreby mogło wpływać na kurs łotewskiej polityki zagranicznej. Libawa winna zważyć na to, że nie tylko ona znalazła się w takim położeniu, jakie zostało wytworzone przez czyn Żeligowskiego.

„Lietuvos Aidas” omawia politykę Balodisa w stosunku do Litwy i dochodzi do wniosku, że jeśli Balodis nie mógł tej polityki wieść po właściwej drodze i popełniał omyłki, to pozostawanie jego na stanowisku posła w Kownie jest niewygodne, o czem mówił Woldemaras za pośrednictwem prasy.

Nowa grupa opozycyjna w Rosji Sowieckiej.

WIEDEŃ, 20-X. (Pat). United Press donosi z Moskwy: Zaledwie rok upłynął od czasu, gdy opozycja pod przewodnictwem Trockiego została stłumiona, a oto powstała nowa grupa opozycyjna, której tendencja idzie na prawo.

Opozycja domaga się większej swobody gospodarczej dla włościan i zwolnienia tempa rozwoju przemysłowego.

Dzienniki sowieckie, omawiając nową akcję opozycji, zaznaczają, że tendencja naprawa stanowi większe niebezpieczeństwo dla ustroju sowieckiego, niż grupa trockistów.

Revolucja w Afganistanie.

WIEDEŃ, 20-X. (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu, że nadeszły tam wiadomości o wybuchu rewolucji w Afganistanie.

Wedle jednej wersji była to rewolucja pałacowa kilku dygnitarzy, którzy nie zgadzają się z dążeniami cywilizacyjnymi króla.

Według zaś innych doniesień wybuchła powszechna rewolucja.

Naczelnik kapłan Abd-ur Rahama oraz trzej jego zwolennicy zostali na rozkaz króla straceni.

Straszny wypadek w Ameryce.

Dwaj mali chłopcy spadli z wysokości trzynastego piętra.

NOWY-YORK, 20-X. (Pat). Dwaj mali chłopcy, spoglądający w obecności matki na miasto z dachu kolei Surry spadli z wysokości 13 go piętra na dach sąsiedniego domu i ponieśli śmierć na miejscu.

Matka posadziła dzieci na murewanym balustradzie okalającej dach, chłopcy stracili nagle równowagę i spadli w dół. Matka widząc to wpadła w głębokie omdlenie.

Jak się okazało jest to p. Waldeman, córka milionera Gugenheima, który zginął swego czasu przy katastrofie „Titanica”.

Mac Donald przepadł bez wieści

WIEDEŃ, 20-X. (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu: W dalszym ciągu nie ma żadnych wiadomości o locie Mac Donalda.

Określony transportowy „Flich” rozesał depesze Iskrowa, że dn. 17 bm. o g. 11 m. 30 w nocy zauważono w pobliżu 65 stopnia długości zachodniej i 43 stopnia szerokości północnej eksplozję w powietrzu.

Przypuszczają, że aparat Mac Donalda spłonął w powietrzu i spadł do morza.

Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym niewyjaśniona.

ŁÓDŹ, 20 X. (Pat). Prasa poranna określa sytuację strajkową w przemyśle włókienniczym, jako nie wyjaśnioną.

Wedle doniesień prasy i informacji władz z większych zakładów przemysłowych w Łodzi, wróciło do pracy w fabryce Poznańskich S. A. około 1100 robotników, w zakładach Rosenblatta 300 robotników.

W zakładach Gayera uruchomiono wykańczalnie. Całkowicie uruchomiona została również Widzewska niciarnia. Natomiast nie podjęto dotychczas pracy w zakładach Scheiblera i w kilku innych wielkich fabrykach, w których nie można było zorganizować obsady kompletnych.

W Pabjanicach pracuje już około 80 proc. robotników. W Tomaszowie uruchomiono fabrykę sztucznej jedwabiu. Natomiast w fabrykach włókienniczych w Ozorkowie i Zgierzu strajk trwa nadal.

Zgon Józefa Kotarbińskiego.

WARSZAWA, 20-X. (Pat). W nocy z 19 na 20-X. r. b. zmarł po kilkudniowej chorobie świetny artysta Józef Kotarbiński.

Tajemnicza śmierć czworga dzieci przez powieszenie.

(Telefonem od wł. koresp. z Nowogródka).

Ewa Dzienisik, mieszkanka wsi Zarzecz, gm. pierszajskiej, powiatu wołczyńskiego — powróciła wczoraj około g. 1-ej popołudniu z lasu do domu znalazła na strychu zastygłe trupy czworga swych dzieci w wieku od lat 4 do 14. Dzieci były powieszone. Potworny ten mord, dokonany przez jakiegoś tajemniczego ręce na czworgu dzieci biednej wdowy wywołał wielką sensację w całej okolicy.

Powiadomione o tem wypadku organa śledcze wszczęły natychmiast energiczne śledztwo. Zachodzi przypuszczenie, iż tego dokonał 14-o letni syn wdowy w momencie obłędu, poczem po pełnił samobójstwo. Nie mniej jednak kursuje pogłoska, iż mord został dokonany przez zemstę.

Echa katastrofy budowlanej w Vincennes.

VINCENNES, 20-X. (Pat). Robotnik włoski, którego drużyna ratunkowa zdołała uratować po 27-godzinnych wysiłkach, zmarł w szpitalu.

O godz. 2-jej wydobyto trup drugiego robotnika.

Liczba zabitych dosięga obecnie 13. Prace ratunkowe prowadzone są obecnie przez robotników przedsiębiorstwa prywatnego. Akcja posuwa się żywo naprzód.

DO KONSTANTEGO BALMONTA.

(Z powodu jego wiersza, odmawiającego Polsce praw do Wilna, Grodna i Suwałk).

Jakież to Cię natchnęły bogi,
Wieszczu, kończący pieśń łabędzia,
Ze bez litości i bez trwogi
Wstałeś i wdziałeś togę sędzią?

Witaliśmy Cię tu, w Ojczyźnie,
Litując doli Twojej tułacznej,
Podaliśmy Ci dlonie bliźnie;
Oddajesz uścisk ten — inaczej...

Ty nam nie pukaj do sumienia:
W otwarciu serca myśmy pierwsi,
Lecz sam spojrz w przeszłość wgląd jej
cienia

I sam, poeto, bij się w piersi!

Nie zadzwoniłeś w struny lite
Nad Wilnem, w ruski łańcuch wkuć,
Kiedy milczało miasto bite
Kozackim knutem, carskim butem.

Gdy tu, na czarnej szubienicy
Stryk znowu wiązał Polskę z Litwą,
Ty wtedy, sylfio bladolic,
Zajęty byłś gwiazd gonitwą.

Dzisiaj — już strachem nie oniemion
Rozdzierasz fałdy szat z patosem —
W bolesną waść dwóch bratnich plemion
Wdarłeś się nagle obcym głosem.

To nie błyszczące szkiele kawałki,
Przez które dzieci na świat patrzą:
To Wilno, Grodna i Suwałki
Poruszasz ręką świętokradczą.

Zdejmij, wieszczu, togę, skończ zabawę,
Dośpiwuj w ciszy pieśń łabędzia, —
Tam, gdzie ma Polska z Litwą sprawę —
Nigdy nie będzie Moskal sędzią!...

Tadeusz Łopalewski.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

S. p. Profesor Józef Łukasiewicz.

W nocy z piątku na sobotę zmarł w Wilnie profesor geologii Uniwersytetu Stefana Batorego, Józef Łukasiewicz.

S. p. profesor Józef Łukasiewicz urodził się w Bykowie pod Wilnem w roku 1863. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Petersburskiego, gdzie od razu wybiła się na pierwsze miejsce między studentami — przyrodnikami dzięki niezwyklej zdolności. Jako student bierze udział czynny w pracach młodzieży rewolucyjnej, co przypłacił skazaniem go na dożywotnie więzienie w twierdzy z zamianą jej na osiedlenie. Wkrótce zwolniony zostaje całkowicie i wraca do Petersburga, a w roku 1907 składa egzaminy na Uniwersytecie, uzyskując dyplom pierwszego stopnia. Podczas pobytu w Szlisselburgu s. p. profesor Łukasiewicz, mając udośćpełnione studiowanie dzieł naukowych, zdobywa olbrzymią wprost wiedzę przyrodniczą.

Wkrótce po zdaniu egzaminów, które dla wybitnego uczonego były jedynie formalnością, zostaje nagrodzony za działalność naukową przez Cesarstwo Towarzystwo Geograficzne i Akademię Nauk w Petersburgu. W roku 1912 powołuje go na współpracownika Komitetu Geologicznego w Petersburgu, w roku 1915 otrzymuje katedrę w Instytucie Geograficznym, którego wkrótce zostaje rektorem.

Po wojnie pełni w Wilnie obowiązki wicektora szkół w sekcji Oświecenia Publicznego Komisarjatu ziem Wschodnich, a w roku 1920 mianowany zostaje profesorem Geologii fizycznej na Uniwersytecie Stefana Batorego. Na tem stanowisku dotrwał do końca.

W zmarłym profesorze traci Uniwersytet i społeczeństwo wybitnego uczonego o olbrzymiej wiedzy, traci człowieka o nieskazitelnym charakterze, entuzjastę nauki i entuzjastę pracy. Wraz ze s. p. profesorem Łukasiewiczem schodzi do grobu wojownik o wolność, jedna z tych czystych dusz ludzkich, jakie się rodziły i kształtowały w Wilnie w atmosferze wspomnień filareckich.

Teatr Polski (Lutnia).

„Nasza żoneczka” krotkocwila w 3-ch akt Hopwood’a.

Amerykane lubią po intensywniejszej pracy wysmiał się „zdrowo” dla konkojki żółdaka i nie wiele im do tego trzeba, bo to są natury nie prafinowane i prosta, aż dziecina jest ich cecha wrodzona. To też farsy z za oceanu, które do nas przychodzą, odznaczają się nawiąną konstrukcją, niewyszukaną fabułą, i o ile nie są dektetywnymi sztukami, przypominają trochę cyrk, a trochę teatr. Trzeba też być gracz w tempie szalonym by się nikt nie mógł zorientować w grubej przesadzie dowcipów sytuacji. Najbardziej niebezpiecznym bodaj w nich jest to, że, nasładowi farsy francuskie w niby drastycznych sytuacjach, które niemi nie są, i tak np. gdyby „Nasza żoneczka” mówił do niej doktor, muzyk czy inny przyjaciel domu byłby to cynizm, a szaradzie męza o ostateczności, znacząca by że jest żądzą... do teatru.

Ale w Ameryce tak nie można, to też wstętko tu chodzi tylko o najniebezpieczniejsze filtry posunięte jednak na takie granice niebezpieczeństwa i tak licnie, że biedny mąż uroczliwej żoneczki nie może wytrzymać i prosi przyjaciela o pomoc, co znów ani jemu ani przyjacielowi nie wychodzi na dobre.

Mąż z żoneczką, Bobby z narzeczoną i doktor z żoną płąca swe osoby i uczucia z szybkością pociągu express, nieporozumienia, ścigania, zamykania, pretensje wybuchają, zwiastując w 2-im akcie jak w kinie lub kal idoskopia.

Zespół Lutni nastrój się odrobinę i prowadzi całość w galopie, wywołując żywiołową akcję ciągle wybuchy śmiechu na widowni. Oczywiście bohaterką wieczoru stała się miła „gości” mówiąca po wileńsku p. Gorczyńska, która naturalną wesołością, urodą i tutejszymi ożywiła całą sztukę, dokazując i skacząc, robiąc rozkoszne kaprysy i popuszcza powodem jasz-bebi amerykańskie. Sekundowali jej dzielnie p. Wywicz zawsze wybory w roli nieśmiały i niezgrabny amatorów i p. Deikowski, który, chociaż roli nie umiał, nadrabiał gościom i temperamentem. Inne role umiał, nadrobił gościom i temperamentem. Inne role umiał, nadrobił gościom i temperamentem. Inne role umiał, nadrobił gościom i temperamentem.

Parę lat temu afisz „Lutni” po bożemu zapraszały na 8 godz., publiczność przychodziła o 8 m. 15—20—i zaczynało się o 8 i pół najpóźniej zmienili godzinę na 8.15 publiczność znowu późniejszej przychodzi, wtedy Dyrekcja znowu posuwa godzinę, na 8 i pół. Dzięki Bogu! Publiczność około 9-ej się zeszła i o 9-ej się zaczęło. Jak ta dalej pójdzie to zacznijemy o 11-ej jak kabare na który wiele osób z zalem iść nie może, bo to późno! A Wilniain nie stoletnik... spać chce porę!

Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Powitanie w Krakowie.

KRAKÓW, 20-X. (Pat). Specjalny pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyjechał na teren województwa krakowskiego o godz. 5 min. 50 rano dnia 20-go października.

Od granicy województwa towarzyszył Panu Prezydentowi wojewoda krakowski Darowski z prez. Dyrekcji Kolei Państwowych Barwiczem. W Krakowie na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia pociągu Pana Prezydenta dowódca O. K. generał Wróblewski z szefem sztabu, pułkownikiem sztabu generalnego Bolesławem, naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa województwa majorem dr. Dziadoszem, którzy wstąpi do pociągu i towarzyszyli w dalszej podróży Panu Prezydentowi.

Ponadto na dworcu był obecny starosta grodzki dr. Styczeń z komendantem policji państwowej na miasto Kraków, wyżsi urzędnicy kolejowi i urzędu ruchu w Krakowie.

Pan Prezydent zwiedza fabrykę związków azotowych w Tarnowie.

TARNÓW, 20.10. (Pat). O godz. 8 min. 30 rano przybył tu Pan Prezydent Rzeczypospolitej w celu zwiedzenia państwowej fabryki związków azotowych. Przy bramie triumfalnej oczekiwali Pana Prezydenta przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, personel urzędniczy fabryki i delegacje robotników fabrycznych.

Przy wyjściu z wagonu powitał Pana Prezydenta krótkim przemówieniem prezes rady nadzorczej fabryki b. minister Klarnier, poczem p. wojewoda przedstawił Panu Prezydentowi starostę tarnowskiego p. Marotaniego.

Z kolei zostali przedstawieni zebrani przedstawiciele miejscowych urzędów państwowych i samorządowych, duchowieństwa, wyżsi oficerowie. Delegat robotników p. Kwiatkowski wygłosił przemówienie powitalne, poczem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody Darowskiego, generałów Wróblewskiego i Dreszera, naczelnika wydziału bezpieczeństwa województwa dr. Dziadosza i swego otoczenia oraz kierujących budową inżynierów udał się na zwiedzenie fabryki.

Trzeci dzień inspekcji Ministra Składowskiego.

Dzień wczorajszy Minister Składowski poświęcił lustracji powiatu brastawskiego, interesując się żywo stanem sanitarnym i ekonomicznym poszczególnych gmin. Przyjazd p. ministra do Wilna spodziewany jest dziś.

Kino „POLONJA”

co soboty i niedziele i w dni świąteczne odbywać się będą PORANKI od g. 12 do 4 pp. CENY od 50 gr.

Dziś „JAKIE OSTRZYŻ SIĘ”

W roli głównej Jack Coogan 3478
Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Zjazd Ligi Morskiej i Rzeczej.

KATOWICE, 20 X. (Pat). Dziś otwarto tu został zjazd Ligi Morskiej i Rzeczej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Panny Marii, poczem delegaci w liczbie 200 zebrał się w sali sejmu śląskiego.

Na zjeździe obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich z p. wojewodą Grażyńskim na czele, generał Zaruski, admirał Borowski, delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kunicki, wiceprezydent m. Katowic p. Skudlarz, reprezentanci duchowieństwa, organizacyi kupieckiej i innych. Po przemówieniach powitalnych dyrektor Ligi Morskiej i Rzeczej p. Uziembło złożył sprawozdanie z działalności Ligi od roku 1926 do chwili obecnej.

Ze sprawozdania wynika, że Liga Morska i Reczna posiada w całym państwie 111 oddziałów, liczących razem 20 tysięcy członków, przyczem w charakterze członków przystąpiło do Ligi 400 gmin. Referent podniósł z naciskiem, że Liga zawdzięcza swój rozwój przede wszystkim poparciu rządu.

W końcu wybrano poszczególnie sekcje, a mianowicie kolonijną, śródlądową i turystyczną, które obradować będą w godzinach wieczornych. O godz. 22 odbędzie się w sali Rady Miejskiej obiad, wydany na cześć delegacji i gości.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się jutro 21 b. m.

Na posiedzeniu tem obecny będzie minister Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowski, który przyjedzie do Katowic jutro rano.

KRONIKA.

Niedziela
21
październik

Dziś: Urszuli P.
Jutro: Korduli.
Wschód słońca — 5 m. 50
Zachód — 16 m. 20

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 20 X. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 762. Temperatura średnia + 8°C. Opad w milimetrach. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Uwagi: pogodnie. Maksimum na dobę + 12°C. Minimum + 4°C. Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Posiedzenie Rady Wojewódzkiej zostało wyznaczone na dzień 21 b. m.

SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata „Owenta Kurjer”. Z polecenia władz administracyjnych w piątek wieczorem przyaresztowano nakład czasopisma żydowskiego „Owent Kurjer”.
— Jak się dowiadujemy „Owent Kurjer” został skonfiskowany za feljton treści obrzajającej władzę. Redaktor powyższego czasopisma odpowiada za to przed sądem.

WOJSKOWA.

— Kto stał do zebrań kontrolnych. Jutro 22 b. m. do zebrań kontrolnych stają rezerwiści i pospolitacy urodzeni w roku 1903 nazwiska których rozpoczynają się na literę K. T. U.

Z POCZTY.

— Zlikwidowanie agencji. Zawiadamia się, że z dniem 16 listopada b. r. zwraca się agencję pocztową Radzyck, pow. Stolin.

SANITARNA.

— Wyniki oględzin sanitarnych. Jak się dowiadujemy w wyniku dokonanej zbiorowej inspekcji przez władze administracyjne poszczególnych posesyj prywatnych w Wilnie, stwierdzono bardzo niski stan ustępów, które w wielu domach zwłaszcza na ulicy Kalwaryjskiej, Tatarskiej, Garbarskiej, Zawalnej i Niemieckiej nie odpowiadają najelementarniejszym wymogom higieny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Podziękowanie. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młod. Akadem. U. S. B. składa niniejszym wielbionemu księdzu prałatowi Balulowi serdeczne podziękowanie za złożone na ręce J. M. rektora U. S. B. ks. prof. dr. Czesława Pałkowskiego na rzecz Stowarzyszenia ofiarę w wysokości 50 zł.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Przygotowania do uroczystości 10-lecia wstąpienia państwa polskiego. W poniedziałek dnia 22-go b. m. odbędzie się w lokalu Związku organizacyj byłych

wojskowych (ul. Uniwersytecka 6 — 8) o godz. 18 ej zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacyj w sprawie urządzenia pochodu w dniu uroczystości 10-lecia wstąpienia państwa polskiego.

Organizacje, które nie otrzymały zaproszeń z racji spóźnionej pory, proszone są o wysłanie swych przedstawicieli na powyższe zebranie.

— Z Zrzeszenia Polskich Nauczycieli geografii. W poniedziałek dnia 22 października b. r. o godz. 17 min. 30 odbędzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (ul. Zawalna 5, wejście z podwórza od Małej Pohulanki) pierwsze zebranie Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli geografii w Wilnie.

Na program zebrania złożony jest:
1) odczyt prof. U. S. B. dr. Mieczysława Litmanowskiego „O granicy przedmendołowej Litwy etnograficznej”,
2) dyskusja.

Po odczycie i dyskusji nastąpi: Przyjęcie zgłoszeń nowych członków, wybór stałego Zarządu Koła, omówienie sprawy wolnego wydawnictwa, oznaczenie terminu następnych zebrań i wolne wnioski.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Nowy zarząd Wileńskiego Koła Związku Niższych Funkcyj. Państw. Dnia 7 października na dorocznym ogólnym zebraniu Niższych Funkcyj Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Koło w Wilnie, został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: prezes — Piotr Baranowski, wiceprezes — Kazimierz Nowicki, sekretarz — Alfons Adamowicz, skarbnik — Wawrzyniec Rybak.

Na zastępców członków zarządu wybrani zostali: Kazimierz Dykas, Ludwik Wołkiewicz, Kazimierz Mackiewicz, Stanisław Ordę.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zapotrzebowanie na pracę. P. U. P. P. w Wilnie na posiadane w ewidencji swej wolne miejsca może skierować: 20 ślusarzy artystycznych, 10 gisierów kuchennych, 10 kompletów hutniczych na butelki, większą ilość tkaczy kamieni na szarż szosowy i kolejowy, kilkadziesiąt robotników leśnych i ziemnych, wychowawczyń do 2-eh chłopców ze znajomością języka francuskiego lub niemieckiego, freblankę do prowadzenia przedszkola, kilku tokarzy metalowych, furmanów oraz kilkanaście kandydatek na służbę domową.

Reflektanci na powyższe posiadający odpowiednie zaświadczenia z prac poprzednich winni się zgłaszać do P. U. P. P. w Wilnie w godzinach od 10—14 w okienku Nr. 7.

— Kuśnierze grożą strajkiem. Wobec nieuwzględnienia przez pracodawców podwyższenia dotychczasowych zarobków postanowili zastrajkować robotnicy kuśnierscy.

— Stan bezrobocia. Wobec częściowego ukończenia sezonu budowlanego bezrobocie na terenie Wilna uległo zwiększeniu o 65 osób. Obecnie liczba pozostających bez pracy wynosi 2600 osób.

Pierwszy wielki film angielskiej produkcji:

„Pancernik Atlantic”

będzie wyświetlany

JUTRO

w Kinie Miejskim.

ROŻNE

— Fałszywe automaty. Obok kiosku inwalidów przy zbiegu ulicy Zawalnej róg Trockiej T-wo „Ruch” — ustawiło przed kilkoma miesiącami automat, który zdaje się nigdy prawidłowo nie funkcjonował, a w ostatnich tygodniach jest wręcz nieczynny na wrzucanie dwóch groszów.

Piszący te słowa przed kilkoma dniami wracając wieczorem do domu potrzyknął wrzucił do automatu kilka dwudziestogroszów, które zniknęły we wnętrzu automatu bezpowrotnie, nie wyrzucając czekolady.

Na wezwanie poszkodowanego policjant spisał protokół na „nieuczciwy” automat, protokół ten jednak nie odniósł najmniejszego skutku, gdyż w ciągu następnych dni nie wyłaził jeszcze dnia wczorajszego można było w różnych porach dnia obserwować przechodniów, którzy mierzili się przy „nieuczciwym” automacie — tracąc napróżno pieniądze.

Wypada zapytać T-wo „Ruch” — jak długo jeszcze automaty uliczne wyłudzać będą od publiczności pieniądze i do czego kłesieni te pieniądze płyną?

Nie sądzimy, żeby automaty uliczne były uważane przez T-wo „Ruch” za warsztaty lekkich dochodów, raczej kładziemy to na karb niedbalstwa osób pod których dozorem automaty uliczne pozostają.

Tak, czy inaczej sprawą tą winny zainteresować się inni administracyjni.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Dział p. raz ostatni, dramat G. Zapolskiej — „Tamten” — z Junosza-Stępińskim w postaci Korneliowa. Początek punktualnie o g. 20-iej. Pragnąc uprzyjemnić najszerzszym warstwom publiczności wileńskiej, możność ujęcia znakomitego artysty — dnie Zespół Reduty dziś, specjalnie przedstawienie popołudniowe „Tamten”.

Bilety w cenie od 50 gr. wcześniej w „Orbisie” — a od godz. 14-iej w kasie teatru.

— Jutro teatr zamknięty z powodu próby generalnej dramatu Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I”. Postać tytułową kreuje znakomity Junosza-Stępiński, który odwarzał też postać wielokrotnie w stolicy, budząc zachwyt najwybitniejszych znawców i koneserów sztuki dramatycznej. Prócz warszawskiego gościa, w przedstawieniu będzie udział cały Zespół Reduty. Sceny militaryczne wykonane zostaną z łaskawym współudziałem 6 p. p. Leś.

Oprawa sceny pomysłu art. mal. H. Zwolińskiego — tematy muzyczne zebrał i ułożył Eugeniusz Dziwulski.

Nowe, stylowe ubiory wykonano w pracowniach Reduty, ściśle podług wzorów historycznych — Premiera we wtorek, dnia 23 b. m. Bilety są już do nabycia w „Orbisie”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Występy Marii Gorczyńskiej. Publiczność wileńska dziś ma ostatnią sposobność ujrzeć Marię Gorczyńską w krotchwili Hopwida „Nasza zniczka”.

— Dzisiejszy koncert-poranek w Teatrze Polskim. Dziś o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się koncert-poranek E. Jęfimecwej (sopran) i A. Kacza (wirtuoz-wolanczeli).

W programie: Begunowski, Bemberg, Debussy, Dłuski, Glier, Otazunow, Eccles, Karłowicz, Marczewski, Popper, Rimski-Korsakow, Rachmaninoff, Rutkowski i inni.

Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego od g. 11-iej r.

— Dzisiejsze popołudniówki w Teatrze Polskim. Dziś o godz. 3-iej pp. po raz ostatni w sezonie — krotchwilla Monceya „Pan naczelnik, to ja” — o godz. 5 m. 30 pp., również po raz ostatni — komedia Bernauera i Oesterreichera „Pieniądz leży na ulicy”.

Ceny miejsc od 20 gr.

— Ostatni występ artystów teatru „Perseus”. Dziś o g. 11-iej w nocy ostatni raz artyści b. Teatru „Perseus” — dżdżawę w 16 obrazach p. t. „Raz a dobrze” z udziałem wybitniejszych sił: S. Betherowej, H. Kamińskiej, M. Rentgena, E. Koszuteckiego, Z. Wiehlera oraz Koszutek-Girls.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-iej r. w ciągu całego dnia.

— Jutro premiera. Niewielu autorów polskich cieszy się takim powodzeniem i popularnością, jak Wincenty Rapacki. Autor ten będąc sam aktorem i reżyserem, pisze role dla wybitnych indywidualności aktorskich. Pisząc „Pannę z dobrego domu”, rolę tytułową napisał specjalnie dla Marii Gorczyńskiej, wyposażając tę postać w właściwe Marii Gorczyńskiej cechy i staty, nie też dziwne, że „Panna z dobrego domu” osiągnęła rekord powodzenia w Warszawie.

U nas, dzięki wykonaniu roli tytułowej przez Marię Gorczyńską, należy się spodziewać, że powodzenie będzie stosunkowo nie mniejsze.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 21 października 1928 r.

10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Sprawozdania nczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek, stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa, jako środka przeczyszczającego. Zadać w aptekach i drogeriach.

kiej w Krakowie i komunikat lotn. meteorologiczny. 12.10—14.00: Tr. z W-wy. Poranek symf. z Filharmon. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. J. Ozimilskiego i soliści. W progr. utwory Czajkowskiego. 14.00—15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyty rolnicze. 15.15—17.20: Tr. z W-wy. Koncert symf. z Filharmon. Warsz. w wykonaniu Ork. Filharmon. pod dyr. Oskara Frieda. W programie utwory Czajkowskiego i Beethovena. 17.20—17.45: Tr. z W-wy. „Z wiości mślskiej” wygl. St. Dąkowski. 17.45 — 18.00: „Chwilka lotnicza”. 18.00 — 19.00: Tr. z W-wy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego i soliści. W progr. Moniuszko, Noskowski i inni. 19.00 — 19.20: Odczyt w języku litewskim wygl. Józef Kraunaitis. 19.20—19.45: Tr. z W-wy. „Bocznia antena” odczyt wygl. Bruno Winawer. 19.45—20.00: Komunikaty, odczyt. progr. na poniedziałek i sygn. czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Tr. z W-wy. „Rozrywki umysłowe” odczyt wygl. Karol Hoffmann. 20.30—22.00: Tr. z W-wy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego i soliści. W programie: Czajkowski, Różycki i inni. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T. policjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z Salu Mallinowej hotelu „Bristol” w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— Fatalny upadek. Omgdaj wieczorem na ulicy Dominikańskiej wpadła do rowu kanalizacyjnego Helena Bieskirska (Objezdowa 5), która uległa tak ciężkim obrażeniom ciała, że musiano ulokować ją w szpitalu żydowskim.

— Zatrzymanie „występowicza”. Podczas obławy na miejsce zatrzymano mieszańców Warszawy Jankiel Frydlanda, który jak okazało się będąc złodziejem przyjechał do Wilna na „gosińne” występy. Frydlanda odesłano pod eskortą do Warszawy.

— Harce samochodowe. Na ulicy Kolejowej samochód Monopoli Państwowych najeżdżał na przechodzącego przez jezdnię Jakóba Gurwicz (W. Pohulanka 19) Gurwicz został b. dotkliwie poturbowany. Szofera zatrzymano.

— Samobójstwo młodej kobiety. Popelniała samobójstwo w hotelu „Wileńskim” 20-letnia Anna Downstrówna zamieszkała stała w pobliskiej wsi Mikołajowszczyzna. — Desperatka otruta się roztworem karbolu. Powód samobójstwa niezany.

— Szaflik na głowie przechodnia. Z ruśtowania ustawionego przy moście Zwierzynieckim spadł szaflik z wapnem na ładego tamteży Jana Rużewskiego (Sawicz 10) Rużewski odniósł rany głowy i nosa.

— Aresztowanie oszusta. Został aresztowany niejaki Marjan Kondraczew, który dokonał całego szeregu oszustw przy „sprzedaży” nieposiadanych radioaparatów.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Trwałe i eleganckie — Ryskie
KALOSZE I ŚNIEGOWCE
„KWADRAT”



Grand-Prix

Białystok 1928.

Wielki złoty
medal

Wilno 1928.

JAKOŚĆ
GWARANTOWANA.

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE.

SKŁAD
Fabryczny M. ZŁATIN

WILNO, Niemiecka 28, telef. 13-21.

3479

Dzisiejsze pokolenie musi się przyzwyczaić do używania książek, jeżeli nie własnych — to przynajmniej wypożyczalnych. Od maleństwa winno się dziecko uczyć, że w książkach talenty i geniusz zapisali im spadek duchowy.

Lhotzky (prawst).

Biblioteka Nowości

Wilno,

ul. ORZESZKOWEJ 3

narożnik ul. Mickiewicza, (dawnej Zawalna 1).

Czynna od 11 do 18 godz.

3387

OGŁOSZENIE.

PRZETARG PUBLICZNY.

W dniu 25 b. m. w gmachu Izby Skarbowej (ul. W. Pohulanka Nr 10) odbędzie się publiczna sprzedaż, więcej dajacemu, około 2500 klg. blachy żelaznej, dachowej, którą obejrzeć można na miejscu w godzinach biurowych. Deklaracje na udział w przetargu należy składać przed terminem sprzedaży w Wydziale I Izby Skarbowej (pokój 22).

MY TYLKO posiadamy wielki wybór
APARATÓW I SPRZĘTÓW
RADJOWYCH
NISKIE CENY WYGODNE SPŁATY
„OGNIWO”
Wilno, Ś-to Jańska 9
INSTALACJE RADJOWE SZYBKO I TANIO

Węgiel kamienny, górnolaski dla celów opałowych i przemysłowych z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach.

Koks odlewniczy, kowalski i gazowy (dla gazogeneratorów) Śląski i karwiński.

POLECA W NAJLEPSZYCH GATUNKACH

Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

istniejące przeszło 30 lat

M. Deull, Wilno, Jagiellońska 3.

Telefon 811. 3481

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I PIENIĘDZY.

Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu może sam stosować elektryczne masażery oraz naświetlania za pomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLOX”, wytwarzającego ultrafioletowe promienie i zarazem ozon. Masażery i naświetlania stosowane są w najrozmaitszych dolegliwościach jak: artretyzm, reumatyzm, bóle neuralgiczne, ischias, wypadanie włosów, pielegnowanie cery, usuwanie zmarszczek, i t. p. Sposób użycia b. łatwy. Cena przystępna. Żądajcie bezpłatnych prospektów. D/H Labor, Bydgoszcz, skrzynka poczt. 61. Poszukiwani reprezentanci. 3434-2

Istnieje od 1840 r.

B-cia OLKIN

MAGAZYN MEBLI

Wilno, Niemiecka Nr 3

tel. 362.

MEBLE

stolowe, sypialnie, gabinety, salony, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p.

Dogodne warunki i na RATY. 3477

Sprzedam plac 750 sążni w niepiękniejszym miejscu letniskowym na Antokolu. O warunkach do wiedzcie się ul. Antokolska nr. 45—2 u Grochowskiego od godz. 5 do 8 po poł. w dni nieparzyste i j. 21, 23, 25 i t. d. 3469

SOLIDNIE

lokujemy gotówkę bez ryzyka na absolutnie pewne zabezpieczenie. 3472-2

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

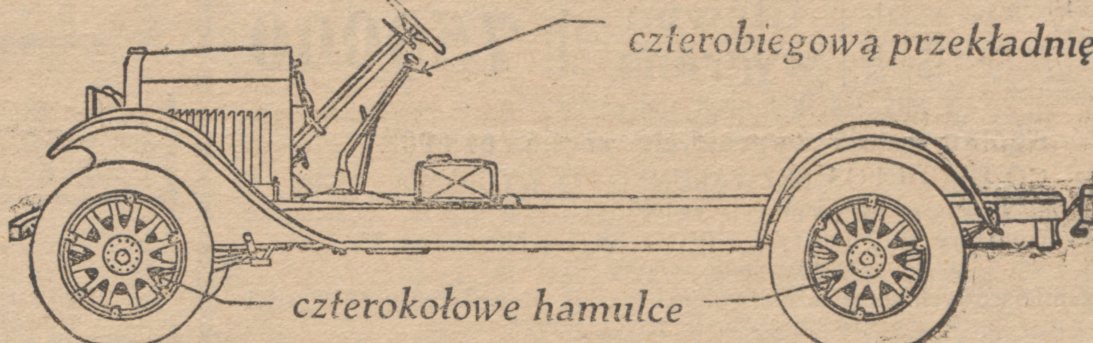
Mickiewicza 21, tel. 152.

FRANCUZ-PARYŻANIN

z uniwersyteckim wykształceniem, doświadczony nauczyciel, udziela lekcji JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Praktyka i teoria. Wileńska 32 m. 3, telef. 10-18, od godz. 3 m. 30—5. 3445-4

Zginęła świnka.

czysto-biała, rasy prostej, (nos długi, uszy stojące). Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: wieś „Nowosiółki p. J. Kocnopacka. 3466.



Nowy model samochodu ciężarowego Chevrolet

UKAZANIE się na rynku nowego modelu ciężarowego samochodu Chevrolet jest prawdziwą sensacją w produkcji samochodowej.

Samochód ten posiada bowiem wszystkie zasadnicze zalety, które przyczyniły się do olbrzymiej popularności ciężarowego wozu Chevrolet. Poza to uległ on dalszym ulepszeniom, otrzymując mianowicie:

1) czterokołowe hamulce, gwarantujące zupełne bezpieczeństwo przy najgorszych drogach, lub wśród największego ruchu,

2) czterobiegową przekładnię, działającą czterema biegami wpród i jednym wstecz, co pozwala na całkowite wykorzystanie silnika,

3) łożyska kulkowe w mechanizmie kierownicy, co znakomicie ułatwia szoferowi kierowanie,

4) półeliptyczne resory, zaopatrzone w amortyzujące płytki, jak u wozu osobowego,

5) wzmocnione podwozie oraz zwrotnicę nowego typu,

6) stalowy zderzak przedni.

Nowy ten typ samochodu ciężarowego Chevrolet, idealnie zastosowany do szybkiego transportu wszelkiego rodzaju ładunków, zawdzięcza olbrzymim zasobom technicznym „General Motors”, jest do nabycia po wyjątkowo niskiej cenie, poza wszelką konkurencją.

Próba tego samochodu w porównaniu z najbliższymi zastępcami „General Motors” wykaże wszystkie jego zalety.

Wyrób „General Motors”.
Cena podwozia z oponami 30×5 7950 zł.
loco fabryka w Warszawie.
Cena podwozia z oponami tylnymi 32×6 8195 złotych.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione zastępstwo „Auto-Garaże” Jan Sobecki Wilno, Wileńska 26 Tel. 13-61.

Miejski Kineematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)
Od dnia 18 do 21 października 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
Obrońca z Zachodu 7 aktów sensacji w powietrzu i lądzie.
W roli głównej: William Fairbanks.
Nadprogram: 1) „Peggy i jej faworyt” komedia 2) „Pierwsze Północne Targi w Wilnie” w 2 akt.
Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej.
Następny program: „PANCERNIK ATLANTIC”.

KINO-TEATR „HELIOS”
Wileńska 38.
Dziś! Potężne arcydzieło wszechświatowej sławy
Anna Karenina w/g nieśmiertelnej, głośniejszej powieści HR. LWA TOLSTOJA produkcja 1928/29 r.
Superszlager, porwujący siłą treści i głęboką grą niezrównanych mistrzów ekranu GREY GARBO i JOHN GILBERTA. Hymn kobiety kochającej i zdolnej do największych poświęceń. Tragedia kobiety nie znającej granic miłości. Film demonstruje się jednocześnie w Warszawie. Uprząśnięcie o przybycie na początki seansów. Seansy: 4, 6, 8 i 10.15. Zwiększona orkiestra.

KINO „POLONIA”
Mickiewicza 22.
Dziś rekordowy film z udziałem naszej sławnej rodaczki
POLI NEGRI w potężnym do łez wzruszającym dramacie p. t.
SPOWIEDŹ UCZCIWEJ KOBIETY
Publiczność przeżywa wraz z bohaterką jej tragedię i każdy ją zrozumie bowiem miłość matki do dziecka jest wszędzie i zawsze miłością ponad wszystko i dla wszystkich zrozumiałą.
Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25.

Kino „Piccadilly”
Wielka 42.
Dziś po raz pierwszy w Wilnie, nareszcie szlagier dla obywateli i żołnierzy wszystkich krajów.
Kto? Co? Kto? wszyscy razem: CHARLIE CHAPLIN, HAROLD LLOYD, BUSTER KEATON, PAT I PATASZON to nie wobec Szwedki odwarżającego ordynansa SZCZAPĘ w filmie osnutym na popularnej i rozgłoszonej powieści Haseka „Największa parada świata” ordynans Szczapa w niewoli rosyjskiej w filmie w 12 w. akt. Zakulisowe życie dworu Czar Mikolaj, Carówna, Rasputin i Carska Kamarylla.

KINO „LUX”
Mickiewicza 11.
SPIESZCIE SIĘ! NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!
2-ga i ostatnia seria **KURJER CARSKI**
W rol. głowa. **Iwan MOZZUCHIN** i **Natalja KOWANKO**
Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 1-ej.

KINO „WANDA”
Dziś! Najpotężniejsza symfonia zmysłów. Zapewniamy, że to druga „Gehenna Miłości”
Tragedja tułaczki księżny Trubeckiej
potężny dramat w 12 akt. z tułaczego życia arystokracji rosyjskiej pozbawionej ojczyzny. W rol. głown. uroczą MARY CHRISTANS, BRUNO KASTNER. Podczas wyświetlania filmu koncert znakomitego barytona, który wykona szereg cygańskich romansów Pożalej, Wołga Wołga, i Ojczyzna moja.
Uwaga: Bilety honorowe i jednorazowe na premię, soboty i niedziele nieważne.

Kino Kolejowe „Ognisko”
(obok dworca kolejowego).
Dziś i dni następnych! Arcydzieło polskiej wytwórni kinematograficznej
ZEW MORZA z udziałem Polskiej Marynarki Wojennej i Handlowej oraz Polskiego Lotnictwa.
W roli głównej gwiazda ekranu polskiego **Marja Malicka**
Początek seansów o godz. 6-ej popoł. W niedziele i święta o godz. 4-ej pop. Ceny miejsc zwykłe.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł.
zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny
Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarцова lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 3327

PRZEPISUJEMY na maszynach fachowo, szybko i tanio 3474-2
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

KRAWIEC CYWILNY I WOJSKOWY
W. FALKOWSKI, Bonifraterska 4-6.
przyjmuje wszelkie obstalunki oraz wykonywa reperacje, przeróbki po cenach bardzo niskich. Za gotówkę i na raty. 3453-0

Przezorność obywatela świadczy o jego kulturze!
Największa i najszcześliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
H. MINKOWSKI Wilno, ul. Niemiecka 35. Tel. 13-17. P. K. O. 80928.
Centrala w Warszawie. Nalewki 40, tel. 296 35. P. K. O. 3553.
Komunikuje, że rozpoczęła już sprzedaż zawsze szczęśliwych
Losów do klasy 1-ej—18-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
Cena: 1/1 losu 40 zł. | **Główna wygrana zł. 750000**
1/2 „ 20 „
1/4 „ 10 „
i cały szereg innych znacznych sum.
ogólna kwota wygranych zł. 26,761,600
CO DRUGI LOS BEZWARUNKOWO WYGRYWA
Czas decyduje o waszej fortunie! Nie zwlekajcie i czempredzej udajcie się do Kolektury H. MINKOWSKIEGO Wilno, Niemiecka 35, gdzie szczęście stałe sprzyja graczom.
Zlecenia zamiejscowych uskuteczniamy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto w P. K. O. 80928.
Wypłacamy wszelkie wygrane.
Tabele wygranych do przejrzania u nas, codziennie bezpłatnie niezależnie od tego gdzie los został nabyty.
W tem miejscu wyciąć i wypełnione przestać nam w liście.
Karta zamówień
H. MINKOWSKI, Wilno, Niemiecka 35
Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy 18-ej Państw. Loterii Klasowej:
losów całych po Zł. 40.—
połówek „ po Zł. 20.—
czwartek „ po Zł. 10.—
Imię i nazwisko.....
Dokładny adres.....

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest
DRZEWOPOLIKI
WAPOLNICHOLPOLIH-TIABE
WABIZAWA PIĘKNA 13
Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJ CIE! OGŁASZAJ CIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis.
Licytacja.
Magistrat m. Wilna ogłasza że dnia 6 listopada r. b. o godz. 10 rano w miejskiej sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z licytacji niepodjętych przez właścicieli depozytów b. lombardu miejskiego i składających się z biżuterii z drogiemi kamieniami i srebra. 3481/1524.

SMAKOSZE
CAŁEGO ŚWIATA
piją tylko angielską
HERBATĘ LYONS'a
Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze KRÓLA angielskiego oraz na wszystkich dworach EUROPEJSKICH.
Do nabycia w sklepach kolonialnych.
PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ 3277/5104 9
Teofil Marzec, WARSZAWA, MAZOWIECKA 5 i MARSZAŃKOWSKA 89.
Przedstawiciel: **K. Abłamowicz, Wilno, Kasztanowa 7.**

Od r. 1843 istnieje
Wilenskin
UL. Tatarska 20
MEBLE
jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne-Mocne Niedrogo.
na dogodnych warunkach i na raty. 1564

DRZEWKA i KRZEWY owocowe,
jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne
Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.
Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon jesienny **Szkółki Mazowieckie przy Kolonii Wileńskiej**
Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

Pożyczki
zalatwimy szybko i dogodnie. 3473-2
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe.
Mickiewicza 28 m. 5
Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 3305

Miód pszczołowy
czysty, pod gwarancją lipcowy, deserowy i dla celów kuracyjnych, własnych pasiek w blaszankach 5 kg.—16.80 zł., 10 kg.—32 zł., 20 kg.—61 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za pobraniem „PATOKA” Kupczyńce, poczta do wynajęcia. Reperacja i Denysów, wojew. Tarnobrzeg. 3397 24—9. Estko. 3152

Folwark około 60 ha. Ziemia urodzajna. Zabudowania kompletne sprzedamy natychmiast za 6000 dol.
Dom H/K. „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 3439

Planina
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

KUPNO-SPRZEDAŻ
wszelkich nieruchomości solidnie zlatwia 3475-2
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Place nad morzem
po 2 zł. kwadratowy metr, na odpłatę, w cudownej okolicy, sprzedaje, Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10 3467

Ogłoszenia
do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3. od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. 3466-1

Lekarze
Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Leczniczy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 3328

Dr. Benigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4,** tel. 1090. W.Z.P. 39 2096

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—11 i 3—8. (Telef. 921).

TWO wydawnicze „POGOŃ” Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursa wychodzą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 2176

2 pokoje
z oddz. wejśc. dla biura lub lekarza
Jagiellońska 3 m. 5. Ogł. od 9—11 i od 2—4. 3446-1

DR. MED. Marjan Mienicki
Adjunkt Kliniki Syfil- i skórnej Uniw. S.B. powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34, m. 3 od 4—7 pp. 2433-9

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, Diatermia, Stofce górskie. Solux. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2971

Akuszerki
Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Aa. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2162

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynną od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz piętrowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 15.

Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński” s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.